

KORESPONDENCJA

I. LISTY DO OSÓB SWIECKICH

1 (1) Do Zofii z Branickich Odescalchi

Autograf przechowuje AP Kr; Pot. D. 77.

+

JMJ

Przemyśl, 10 czerwca 1873.

Jaśnie Oświecona Księżna Pani Dobrodziejko.

Długo czekałem, czy mi się nie nastreczy sposobność wyrażenia czci i wdzięczności, do której jako były alumn Kolegium Polskiego w Rzymie utrzymujący się z bursy Jaśnie Oświeconej Księżnej czułem się i czuję się zawsze zobowiązanym. Wreszcie znalazła się taka sposobność. Przy pomocy Bożej napisałem i wydałem książkę o życiu duchownym, aby przynajmniej jako tako wypełnić jedną z licznych szczerb naszego piśmiennictwa religijnego, które niestety od dawna leży odłogiem. Ponieważ zaś nie tylko skarby umiejętności duchownej umieszczonej w tej książce w Rzymie zebrałem, ale stamtąd również wyniosłem ów ogień wewnętrzny, co nie daje duszy spocząć, przeto ośmielałem się ofiarować jeden egzemplarz Jaśnie Oświeconej Księżnej Pani, która do napisania tegoż dzieła nader wiele się przyczyniła.

Proszę przyjąć chętnie ten mały upominek jako objaw najgłębszej czci i niewygasłej wdzięczności, a wraz z nim to zapewnienie, że Jaśnie Oświecona Księżna Pani we wszystkich moich modlitwach i ofiarach św. znaczną ma czastkę.

Polecając siebie i cały Zakład Polski modlitwie Jaśnie Oświeconej Księżnej Pani, zostaje z najgłębszym szacunkiem, prawdziwym poważaniem i najżywszą wdzięcznością.

Jaśnie Oświeconej Księżnej Pani unizony i oddany w Chrystusie sługa

ks. Józef Pelczar
były alumn Kolegium Polskiego

Do Eustachego Iwanowskiego¹

Autografy przechowuje Bibl. Jag. sygn. 5931, t. 2.

2 (1)

Kraków, 19 VI 1891

JMJ

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju.

Bardzo przepraszam, że na łaskawe pismo Jaśnie Wielmożnego Dobrodzieja tak późno odpowiadam. Stało się to z tego powodu, że przez długi czas nie mogłem się dowiedzieć, gdzie jest ostatnia poczta miejsca pobytu Jaśnie Wielmożnego Dobrodzieja, bo tego w liście nie było, a ze stempli pocztowych nie mogłem być mądry jako nie znający języka rosyjskiego. Zasiągnąwszy wreszcie informacji u ojca Wacława, biorę pióro do ręki, aby najprzód podziękować Jaśnie Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi za łaskawą na mnie pamięć a potem donieść, że w sprawie pomnika śp. Piusa IX nic obecnie zrobić nie można. Ks. kardynał, któremu zostawiono ostateczną decyzję, postanowił odłożyć umieszczenie gotowego od dawna pomnika aż do ukończenia restauracji katedry; tymczasem tej restauracji dotąd nawet nie rozpoczęto dla braku funduszków. Tak więc rzecz cała zawieszona ad calendas graecas i nawet poruszyć jej nie można bez obudzenia pewnych kwasów.

Natomiast tworzy się przy pomocy Bożej w Krakowie inne dzieło więcej duchowne, a jest nim Bractwo Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej, którego zadaniem ma być w myśl ślubów Jana Kazimierza, dotąd w całości nie wykonanych, rozszerzać cześć Najśw. Panny Maryi na ziemi polskiej, modlić się o miłosierdzie Boże dla narodu, starać się o wykorzenie starych jego wad i o utrwalenie zgody w jego łonie, wreszcie pracować nad podniesieniem warstw niższych i ubogich a wszystko w duchu katolickim, iżby w ten sposób powstał w narodzie polskim silny związek katolicki, którego dotąd niestety nie było.

Otóż do tego dzieła śmiemy zaprosić Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja a nie wątpimy, że tak znakomity pisarz i patriota, który tyle pięknych rzeczy napisał o Najśw. Pannie Maryi Królowej Korony Polskiej, zechce przystąpić, choćby pod obcym nazwiskiem, do nowozałożonego bractwa. O zadaniu tegoż lepiej pouczy statut i odezwa, jako też moje kazanie, które śmiem ofiarować w upominku Jaśnie Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi.

¹ Eustachy Iwanowski, pseud. Helleniusz (1813—1903), pamiętnikarz i publicysta, autor licznych prac z historii Ukrainy.

Łączę przy tym wyrazy głębokiego szacunku i wysokiego poważania.

Najoddańszy w Chrystusie sługa

ks. Józef Pelczar, prof. Uniwersytetu
w Krakowie, Kanonicza 3

3 (2)

Kraków, 8 kwietnia 1895

+

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju.

Przepraszam, że śmiem trudzić Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja moim pismem, ale idzie tu o dzieło dobre.

W roku zeszłym utworzyło się w Krakowie za upoważnieniem śp. ks. kardynała Dunajewskiego Zgromadzenie zakonne Służebnic Serca Jezusowego mające za szczególne zadanie opiekować się opuszczonymi służącymi i robotnicami, jako też pielęgnować chorych po domach i uczyć prywatnie katechizmu. Zgromadzenie to nabywszy z ofiar dom własny, umieściło w nim przytulisko dla służących założone w r. 1891 przez Bractwo Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej, w którym służące pozbawione chwilowo miejsca lub chore i przychodzące wprost ze wsi na służbę znajdują bezpłatne mieszkanie, opał, pracę, opiekę moralną i naukę.

Jak potrzebnym jest ten zakład poznać można stąd, że od 1 marca 1894 do 1 marca 1895 przebywało w nim 318 służących, z których 14 pobierało przez dłuższy czas naukę gotowania, prania i szycia. Jak zaś pożądanym okazało się zgromadzenie usługujące chorym po domach, niech zaświadczy ta okoliczność, że w ciągu dziesięciu miesięcy 15 siostr pielęgnowało, niekiedy przez kilka miesięcy, 20 chorych i że w tym czasie było całodziennych posług 434, całonocnych czuwań 590, krótszych wizyt u chorych 394.

Ponieważ potrzeby ciągle się mnożą, przeto Zgromadzenie Służebnic Serca Jezusowego postanowiło zbudować dom obszerny², w którym by mogło pomieścić większe przytulisko dla służących, jako też pracownię i szkołę praktyczną szycia, kroju i wyrobów kościelnych dla biednych robotnic; nie mając jednak potrzebnych na tę budowę funduszków, zwraca się do serc szlachetnych, a także do Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja, z prośbą o łaskawą pomoc. Popieram tę prośbę gorąco i mam nadzieję, że Jaśnie Wielmożny Pan Dobrodziej nie odmówi swej ofiary na dzieło tak po-

² Nowy dom przy ul. Garncarskiej poświęcony został przez księcia biskupa krakowskiego kard. Jana Puzynę 26 VII 1896. (Zob. „Historia Zgromadzenia Służ. NSJ 1894—1924”, t. I, s. 11; AGSK).

żyteczne. Za to zgromadzenie modlić się będzie, aby Boskie Serce Zbawiciela zapłaciło hojnie skarbami swej miłości.

Polecając Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja opiece Bożej i życząc miłych świąt, zostaję z wysokim poważaniem i szacunkiem.

Oddany sługa w Chrystusie

ks. Józef Pelczar, kanonik katedralny

PS. Łaskawą ofiarę proszę przysłać pod moim adresem. Donoszę zarazem, że przy kaplicy zgromadzenia można tworzyć wieczyste fundacje mszalne.

4 (3)

Kraków, 9 października 1898

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Jaśnie Wielmożny Panie, Najzacniejszy nasz Dobrodzieju.

Za uprzejme pismo i za łaskawą ofiarę 200 rubli na rzecz Zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego najserdeczniej składam dzięki. Niech za to Bóg miłościwy łaskami duchowymi i błogosławieństwami ziemskimi zapłaci. Nie przestaniemy się o to modlić.

Jak się zdaje, za kilka miesięcy opuszczę Kraków, bo wola Boża każe mi iść do Przemyśla na biskupa sufragana; tym więc goręcej polecam biedne zgromadzenie dobremu sercu Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja. Porwaliśmy się na wielką budowę, której koszt obliczono na więcej niż 120000 złr., ale ufamy w Opatrzności Bożej, że nas nie opuści.

Oddając Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja Sercu Zbawiciela, zostaję z najgłębszym szacunkiem.

Oddany w Chrystusie sługa

ks. Józef Pelczar

Do Stanisława Tomkowicza³

Autografy przechowuje PAN; rkps. 1990—1996.

5 (1)

[Kraków 1883—1886]

Wielmożny Panie Doktorze.

Dowiedziałem się, że św. Łukasz bardzo się rozsierdził na synów św. Franciszka za zamalowanie kawałka nosa czy brody pozostałej z dawnych fresków. Proszę nie robić z tego casus belli

³ Stanisław Tomkowicz (1850—1933), wybitny historyk sztuki, współredaktor „Czasu”, konserwator zabytków sztuki, od 1900 r. prezes Grona Konserwatorów w Galicji, autor szeregu prac z dziedziny historii sztuki.

i nie pisać o tym w pismach publicznych; raz że ów fresk był bez żadnej wartości a powtóre, że zabielenie go nastąpiło bez wiedzy i woli zacnego bardzo gwardiana ks. Zakrzewskiego⁴. Proszę też uspokoić innych opiekunów sztuki.

Z głębokim szacunkiem sługa oddany

ks. Pelczar

6 (2) [Kraków], dnia 18 stycznia 1886

Do Wielmożnego Stanisława Tomkowicza.

Mam zaszczyt zakomunikować jednomyślną uchwałę Wydziału Towarzystwa św. Łukasza powziętą na posiedzeniu dnia 17 stycznia br., mocą której tenże wydział zamianował Wielmożnego Pana honorowym członkiem Towarzystwa św. Łukasza⁵ chcąc uczcić znakomite zasługi położone około rozwoju sztuki kościelnej.

ks. Ignacy Polnerowski
sekretarz

ks. Józef Pelczar
prezes

7 (3) [Kraków, przed 15 stycznia 1896]

+

Wielmożny Panie Redaktorze.

Powołując się na łaskawie daną obietnicę proszę uprzejmie o pożyczanie kilku roczników „Przyjaciela Ludu”⁶; możeby się dało wziąć stamtąd jakąś powiastkę lub jaki obrazek do „Prawdy”⁷. A czy Wielmożny Pan Redaktor nie zna jakiej książki, gdzie by były żarty, dowcipy itp. *miscellanea*, odpowiednie dla ludu, bo tego nam brak.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i szacunku

Oddany w Chrystusie sługa

ks. [Józef] Pelczar

⁴ O. Tomasz Józef Zakrzewski OFM Conv. (1833—1887), w roku 1851 wstąpił do zakonu oo. franciszkanów, w 1859 r. otrzymał święcenia kapłańskie we Lwowie, w l. 1874—80 i 1883—86 gwardian w Krakowie, od 1881 dożywotni definitor prowincji, znany kaznodzieja i konferencjonista.

⁵ Towarzystwo Św. Łukasza założone zostało w Krakowie w 1879 r. w celu rozwoju i podniesienia sztuki kościelnej.

⁶ „Przyjaciel Ludu”, organ Polskiego Stronnictwa Ludowego pod red. B. Wysłoucha i J. Stapińskiego.

⁷ „Prawda”, pismo kat.-społ. poświęcone sprawom narodowym, politycznym, artystycznym i literackim.

8 (4)

Przemyśl, 6 grudnia 1902

+

Jaśnie Wielmożny Panie Konserwatorze.

Ufny w daną mi obietnicę śmiem prosić, aby Wielmożny Pan raczył przybyć 18 grudnia do Przemyśla na kollaudację prac restauracyjnych dokonanych w katedrze w roku 1901 i 1902, a potem na obiadek w pałacu biskupim. Jeśli łaska, mógłby Wielmożny Pan Konserwator przybyć do Przemyśla we środę (17 XII) wieczór pociągiem błyskawicznym, który wychodzi z Krakowa o 2,49 po południu, albo we czwartek (18 XII) przed południem pociągiem pospiesznym, który wychodzi z Krakowa o 6,30 rano. Odjazd mógłby nastąpić tegoż dnia pociągiem pospiesznym, który przychodzi do Krakowa o 9,38 wieczór.

Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł powitać w Przemyślu tak zacnego i miłego Gościa.

W każdym razie proszę o łaskawą odpowiedź a teraz o przyjęcie wyrazów głębokiego szacunku i wysokiego poważania

jako oddany w Chrystusie sługa

+ Józef Sebastian Pelczar

9 (5)

Przemyśl, 12 marca 1911

+

Wielmożny Panie Konserwatorze.

Wyczytałem w „Czasie”, że Wielmożny Pan jako też p. prof. Morawski, p. prof. Mycielski⁸ i inni zamierzają posłać dzieła sztuki na wystawę w Rzymie⁹. Chyba to jakaś pomyłka. Bo przecież wszyscy wiedzą, że tę wystawę urządza Nathan, zaciekle wróg Kościoła i Stolicy św. i to w tym celu, by ojcu św. dokuczyć. Toż samo sumienie katolickie wymaga, aby w niej żadnego nie brać udziału. Katolicy francuscy uchwalili nawet nie jeździć tego roku do Rzymu a katolicy polscy mieliżby pomagać Nathana. Byłoby to obrazą ojca św. i zdradą zasad katolickich.

Proszę temu stanowczo zapobiec a teraz przyjąć ode mnie wyrazy wysokiego poważania.

Oddany w Chrystusie sługa

+ Józef Sebastian Pelczar

⁸ Jerzy Mycielski (1856—1926), historyk sztuki, od 1897 r. prof. historii sztuki polskiej UJ, od 1902 r. prezes Towarzystwa Opieki Zabytków Sztuki i Kultury, od 1904 r. dyrektor Tow. Sztuk Pięknych, redaktor „Przeglądu Polskiego”, autor licznych prac z historii sztuki.

⁹ Wspomniana wystawa odbyła się w Rzymie w maju 1911 r.

10 (6)

Przemyśl, 4 marca 1916

+

Wielmożny Panie.

Wnieśliśmy podanie do Grona Konserwatorów, by ratowało miedziany i cenny jako zabytek sztuki dach naszej katedry; otóż proszę wobec rządu gorąco poprzeć tę prośbę.

Przed paru miesiącami Wielmożny Pan Konserwator raczył mi przyrzec, że napisze coś do „Czasu” o najnowszych moich dziełkach wydanych w czasie wojny: pt. *Wezwanie do pracy nad duchowym odrodzeniem narodu polskiego*¹⁰, *Pius IX i Polska*¹¹, *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*¹². Proszę atoli z tym się wstrzymać, aż wydrukuję trzecie powiększone wydanie pierwszego z tych dziełek, w którym myśli moje jaśniej i obszerniej wyłuszcze.

Miło mi załączyć wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Oddany w Chrystusie sługa

+ Józef Sebastian Pelczar

Do Michała Bobrzyńskiego¹³

Autografy przechowuje Bibl. Jag.; rkps 8090—8097.

11 (1)

Przemyśl, 7 maja 1908

+

Wasza Ekscelencjo.

Do życzeń przesłanych telegraficznie pośpieszam dołączyć zapewnienie, że całe duchowieństwo łacińskie z biskupami swoimi na czele stać będzie mocno przy Waszej Ekscelencji i popierać modlitwą, słowem i czynem wszelkie usiłowania około podźwignięcia kraju z ciężkiej niedoli. Z drugiej strony prosimy o życzliwą

¹⁰ *Wezwanie do pracy nad duchowym odrodzeniem się narodu polskiego*. Wyd. 1 i 2, Kraków 1915; wyd. 3, 1916; wyd. 4, Przemyśl 1917.

¹¹ *Pius IX i Polska*. Miejsce Piastowe 1914.

¹² *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*. Kraków 1916.

¹³ Michał Bobrzyński (1849—1935), prof. UJ, namiestnik Galicji. Doktorat uzyskał w UJ w 1872 r., w 1877 r. prof. nadzwyczajny prawa politycznego i historii prawa polskiego, w 1879 r. zwyczajny, dyrektor Archiwum Krajowego Akt Grodzkich i Ziemskich w Krakowie, członek AU. Od roku 1885 oddaje się czynnemu życiu politycznemu jako zwolennik programu konserwatystów krakowskich. Wybrany posłem na Sejm Krajowy i do Rady Państwa zajął w Kole Polskim w Wiedniu bardzo wybitne stanowisko. W l. 1891—1901 wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej, w l. 1908—13 namiestnik Galicji.

opiekę nad sprawami religijnymi i kościelnymi, a znając przekonania Waszej Ekscelencji jesteśmy pewni, że nam tej pomocy nie braknie.

Jako dawny kolega z drogiego nam wszystkim Uniwersytetu Jagiellońskiego i towarzysz pracy naukowej, pozwalam sobie przesłać Waszej Ekscelencji w darze świeżo wydane dzieło¹⁴, mające przypomnieć narodowi polskiemu żywot i czyny szlachetnego jego obrońcy i opiekuna w najcięższej dobie dziejów, którego beatyfikacja właśnie jest w toku.

Miło mi załączyć wyrazy najgłębszego szacunku z życzeniem obfitych błogosławieństw Bożych do godnego spełnienia tak ciężkich zadań i z błogosławieństwem biskupim dla całej Rodziny a unizonym ukłonem dla Jej Ekscelencji Pani Namiestnikowej¹⁵

jako oddany w Chrystusie sługa

+ Józef Sebastian Pelczar

12 (2)

Przemyśl, 13 marca 1909

+

Ekscelencjo.

Smiem trudzić Waszą Ekscelencję następującą prośbą. Budujemy w Przemyślu na Błoniu kościół, głównie dla kolejarzy, dla biednych przedmieszczan i dla tamtejszej szkoły ludowej, a że dobrowolne składki dziś nie dopisują, wnieśliśmy do Ministerstwa Wyznań prośbę o subwencję, którą też Ministerstwo Skarbu w kwocie 5 000 koron rzeczywiście przyznało. Asygnata odeszła z Wiednia do namiestnictwa 16 grudnia r. 1908 p. l. 30097; tymczasem ze Lwowa nic dotąd nie przyszło. Proszę tedy, aby Wasza Ekscelencja raczył polecić podwładnym organom, by bez zwłoki na moje imię przesłano asygnatę do tutejszej kasy.

Miło mi przesłać Waszej Ekscelencji wyrazy najgłębszego szacunku i wysokiego poważania.

Oddany w Chrystusie sługa

+ Józef Sebastian Pelczar

¹⁴ Zob. *Pius IX i jego pontyfikat na tle dziejów Kościoła w XIX wieku*, t. I, Przemyśl 1907; t. II i III, wyd. 2, 1908.

¹⁵ Mowa o żonie namiestnika Michała Bobrzyńskiego, Zofii Bobrzyńskiej z hr. Cegielskich.

13 (3)

Przemyśl, 10 kwietnia 1910

+

Wasza Ekscelencjo.

Proszę mi darować, że śmiem się odezwać w następującej sprawie, ale nakazuje mi to sumienie.

Dowiedziałem się, że prezentowanie ks. Jana Wojtowicza scholastyka Kapituły ruskiej przemyskiej na godność kustosza tejże Kapituły natrafia na przeszkody z powodu politycznych jego zapatrywań. Znając go od dawna, bo razem chodziliśmy do gimnazjum a od jedenastu lat patrzę na jego życie, mogę z całą pewnością powiedzieć, że jest to człowiek uczciwy i kapłan prawy a narodowości polskiej wcale nie wrogi. Wprawdzie należy on do partii staroruskiej, gdyż ma to przekonanie, że partia ukraińska liczy w swym gronie wielu ludzi bez żadnej wiary i wiedzy naród ruski na manowce, ale dalekim jest od niego szowinizm stronnicy, dalekim mieszanie się do agitacji politycznych; owszem, działa gdzie może pojednawczo a wiarę katolicką ceni sobie nade wszystko. Nie wątpię, że takie świadectwo da mu także ks. bp Czechowicz i pan starosta Lankiewicz. Raczy tedy Wasza Ekscelencja polegać na tych relacjach i zaszczyścić ks. Wojtowicza swoim zaufaniem, którego on nie zawiedzie.

Proszę zarazem przyjąć ode mnie wyrazy najgłębszego szacunku i wysokiego poważania.

Oddany w Chrystusie sługa

+ Józef Sebastian Pelczar

14 (4)

Przemyśl, 2 maja 1911

+

Wasza Ekscelencjo.

Pragnąc, aby do Koła Polskiego dostali się ludzie z rozumem, wiedzą i charakterem, poparłem kandydaturę panów: Czajkowskiego i Starowiejskiego a napiszę także do księży dziekanów za profesorem Jaworskim¹⁶. Zdaje się, że wszyscy trzej przejdą; za to szanse kandydata na Przemyśl dr Adama¹⁷ są bardzo niepewne

¹⁶ Władysław Leopold Jaworski (1865—1930), prof. UJ, jeden z najwybitniejszych prawników i uczonych współczesnych, poseł do parlamentu austriackiego, podczas I wojny światowej prezes Naczelnego Komitetu Narodowego, autor licznych prac z zakresu prawa.

¹⁷ Ernest Adam (1868—1926), polityk, prawnik, w l. 1908—14 poseł do Sejmu Galicyjskiego, następnie do Sejmu Ustawodawczego, dyrektor Ziemskiego Banku Kredytowego, długoletni działacz Tow. Szkoły Ludowej.

wobec silnej koalicji Rusinów, Żydów i socjalistów; nie jest on też sympatyczny dla duchowieństwa jako protestant i liberał.

Za nowego starostę, pana Kruszyńskiego, serdecznie dziękujemy Waszej Ekscelencji i dziwię się, dlaczego w Przemyślu rozpuszczono wieść, że on jest Rusinem, bo to Polak całą duszą i gorliwy przy tym urzędnik.

Jeszcze w marcu byłem we Lwowie, aby Waszą Ekscelencję zaprosić na Kongres Mariański i zarazem wiec stowarzyszeń katolickich, mający się odbyć w dniach 26—28 sierpnia. Ponowię to ustnie kiedy indziej a pisemne zaproszenie przyślę przed 15-tym maja.

Tymczasem miło mi przesłać Waszej Ekscelencji i Jej Ekscelencji Pani Namiestnikowej wyrazy najgłębszego szacunku i wysokiego poważania.

Oddany w Chrystusie sługa

+ Józef Sebastian Pelczar

16 (1)

Do Zygmunta Lasockiego¹⁸

Kraków, 13 listopada 1916

+

Jaśnie Wielmożny Panie.

Według życzenia Pańskiego wyjaśniam jeden ustęp z mojego kazania. Zaznaczywszy, że w pracy dla ludu nie godzi się osłabiać religijnych jego zasad i uczuć, ani harmonii między pasterzami i owieczkami, tak dalej mówiłem:

„Jest to dziś tym potrzebniejszym, że jak słyszę ma się utworzyć stronnictwo ludowe, aby ludowi przysporzyć wolności, chleba i oświaty, ale bez Boga. Byłoby to zgubą dla ludu i narodu”.

Miałem tu na myśli nie stronnictwo ludowe, które już istnieje w Galicji i grupuje się około „Piasta”, ale stronnictwo nowe¹⁹, które w Królestwie Polskim i jeżeli się uda także i w Galicji chcą utworzyć „Zaraniarze” i inne związki radykalne, a które ma mieć cechę i dążność wyraźnie i jawnie antyreligijną. W tym celu już się odbyły zjazdy w Królestwie Polskim a więc niebezpieczeństwo jest aktualne i nie można było pominąć go milczeniem.

Z wysokim poważaniem i szacunkiem

+ Józef Sebastian Pelczar

¹⁸ Zygmunt Lasocki, polityk i dyplomata, wybitny członek parlamentu austriackiego, w l. 1919—21 i 1923—26 poseł w Czechosłowacji.

¹⁹ Mowa o PSL „Lewicy” powstałej w 1913 r. z rozłamu PSL.

17 (2)

Przemyśl, dnia 19 lutego 1919

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio.

Najserdeczniej dziękuję za przychylenie się do mojej prośby a mianowicie za subwencję dla sierot wojennych diecezji przemyskiej i za obietnicę, że gdy nadejdzie z Ameryki żywność do rozdania gratis rodzinom najuboższym, część tej darowizny będzie przeznaczona dla Przemyśla i przysłana pod moim adresem.

Bardzo mi przykro, że Jaśnie Wielmożny Pan Hrabia wskutek wicherzeń Okonia nie dostał się do sejmu, gdzie bardzo by był pożyteczny; spodziewam się jednak, że to się naprawi.

Załączając arcybiskupskie błogosławieństwo zostaje z wysokim poważaniem i szacunkiem.

Oddany w Chrystusie sługa

+ Józef Sebastian Pelczar

PS. Załączam pokwitowanie z odbioru 5000 k.



9. Dom Biskupi w Przemyślu



10. Seminarium Duchowne w Przemyślu



11. Dom Kurii Diecezjalnej w Przemyślu